



Z życia towarzyskiego w Żywcu: „Banda cyganów“ na ostatnim festynie.

Fot. R. Strenger, Żywiec.

mieszkańcy Radomyśla, którzy przez to chcieli dać dowód swej życzliwości i swego uznania dla powszechnym otoczonych szacunkiem sędziwych małżonków. Kościół, w którym się odbyły „złote gody“, był przepełniony, a po wyjściu z kościoła otoczyła sędziwych starców prawdziwa żywa fala ludu, wśród którego przesuwali się małżonkowie Stilgerowie jak patriarchy z małżonką, z obliczem rozjaśnionem pogodą, ze łzami szczęścia w oczach.

Na załączonych w dzisiejszym numerze rycinach widzimy portrety sędziwych małżonków oraz grupę gości, zebranych na jubileuszowej uroczystości, z jubilatami w pośrodku.

Rewolucja w Rosyi.

Płomienie rewolucji w Rosyi nie zgasły, jakby się na pozór zdawało, ale goreją ciągle i co charakterystyczne, coraz szersze zataczają kręgi.

W ostatnich tygodniach nie mieliśmy wprawdzie



Szkoła zabawkarska w Jaworowie: Ogólny widok budynku szkolnego.



Rewolucja w Rosyi: Strejkujący robotnicy z fabryk Putiłowa biją oficera kozackiego, który sam jeden znalazł się przed fabryką.

większych zaburzeń w miastach, nie łała się krew robotnicza tak obficie, jak np. podczas rewolucji w Odessie, gdzie teraz względny zapanował spokój. ale rewolucyoniści nie zasnęli. Nagle, niespodziewanie, jak gromy z jasnego nieba, spadali, siejąc grozę i przerażenie wśród starczych filarów czynowniczego samodzierżawia. Żaden może tydzień nie obfitował w tyle zamachów na najrozmaitsze wysokie osobistości, co tydzień ubiegły. Spełniono co najmniej 15 zamachów, z których większa część uwieńczoną została powodzeniem.

Bunt na „Potemkinie“, który był w dziejach rewolucji może jedynym w historii, nie przebrzmiał bez echa. W portach rosyjskich na północy, w Kronstadtzie i Libawie nie ustają do dziś dnia buntury wśród załogi marynarzy. A buntury te przybierają rozmiary nieraz tak groźne, że rząd traci, jak zwykle w takich wypadkach, głowę i zamiast postępować w ten sposób, ażeby ludność uspokoić, dopuści się takich nadużyć, że tylko drażni cały naród i wywołuje nowe buntury.

W porcie petersburskim w ostatnich dniach odkryto kolosalne defraudacje. Przekonano się mianowicie, że z pieniędzy, przeznaczonych na budowę nowych pancerników, dotychczas utonęło w kieszeniach czynowników trzy miliony rubli. Faktów takich wychodzi teraz coraz więcej na jaw, a to wszystko składa się na to, że cała Rosya drży z oburzenia. Na razie udaje się rządowi jako tako trzymać przy sterze, ale są to już ostatnie wysiłki.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Moskwie zjazd

ziemców. Odbył się, pomimo wyraźnego zakazu policji, a chociaż potem policja na narady ziemców zezwoliła, to jedynie dlatego, że ziemcy oświadczyli, iż będą obradować, czy będą mieli pozwolenie rządu na obrady, czy nie. Rząd zaś w ostatniej chwili nie odważył się wystąpić z siłą przeciw przedstawicielom ziemstw. Uchwały jakie powzięli ziemcy w czasie narad mają dla przyszłej odrodzonej Rosyi epokowe znaczenie. Przedewszystkiem ziemcy uchwalili domagać się od rządu zwołania parlamentu, wybranego przez powszechne, równe, tajne głosowanie. Ustrój państwa ma być konstytucyjny, oparty na wzorach konstytucji angielskiej i austriackiej. Kto byłby pomyślał rok przedtem np. że coś podobnego mogą uchwalać ziemcy w Moskwie?

Zaledwie skończyły się obrady ziemców, kiedy nowa sensacyjna wieść obiegła świat cały. Mianowicie w poniedziałek car Mikołaj II. zjechał się na wodach północno-fińskich z drugim autokratą, z cesarzem Wilhelmem II. Zjazd ten ma, jak się zdaje,